

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: *Arka przymierza – Paweł Althamer*

Kurator: Adam Mazur

Opis projektu wraz ze skróconym scenariuszem i uzasadnieniem:

Gesty Pawła Althamera są zamaszyste. Althamer jest zdecydowany, decyduje przyzwyczajenia. *Arka przymierza* to symbol możliwego porozumienia i nadziei w beznadziejnych czasach. *Arkę* różni od wszystkich innych przedmiotów to, że jest przedmiotem przyszłym, przedmiotem, którego czas nadchodzi. Jak każde dzieło sztuki, *Arka* dla Althamera jest odpowiedzią na teraźniejszość, jest wewnętrznym wyznaniem, które objawia się pod postacią doświadczenia lub wydarzenia, uniezależnia od swojego twórcy i staje zdolne do samodzielnego życia. Ta samodzielność dzieła sztuki Althamera to piękno.

Od strony technicznej, *Arka przymierza* to rzeźba o ustalonych z góry wymiarach, którą należy wykonać z drewna akacjowego i odpowiednio pozłocić. Rzeźba jest początkiem i końcem wystawy w Pawilonie Polonia. *Arka* to zdobiona cherubami skrzynia, nietypowy obiekt, który z jednej strony służy do przechowywania zmaterializowanych znaków przymierza; z drugiej zaś sam wymaga ochrony i przechowywania w specjalnie skonstruowanym namiocie. Althamer tworzy obiekty do włożenia do Arki – naczynie, laskę, tablice, zwoje – projektuje również namiot, który rozpina pod świetlistym dachem Pawilonu Polonia. W zamyśle artysty lekka, półprzezroczysta konstrukcja z jasnego materiału wpisuje się w przestrzeń Pawilonu, zmieniając galerię w miejsce spotkania. Namiot jest konstrukcją tymczasową, przejściową, prowadzącą do arki. Wystawa w Pawilonie Polonia nawiązuje do zawłaszczających i przekształcających przestrzeń galerii działań Althamera. To także wyzwanie rzeźbiarskie – ostatnim, który rzeźbił arkę był archetypiczny artysta, Becalel.

Dla *Arki przymierza* Althamera ważny jest proces twórczy, prowadzący do porozumienia. Nawiązując do idei formy otwartej, Althamer podczas prac nad wystawą chce włączyć do pracy swoich przyjaciół i – co być może ważniejsze – antagonistów. Przymierze oparte jest na dialogu z zaproszonymi do udziału współpracownikami i publicznością, wymaga stworzenia przestrzeni wspólnej przy zachowaniu przestrzeni własnej.

Wykonanie arki i namiotu arki jest w gestii Althamera, ale już tworzenie naczyń, rzeźbienie tablic przykazań czy malowanie i pisanie na zwojach artysta chce wykonać wspólnie z twórcami o odmiennych poglądach na sztukę, politykę, a także – co nie bez znaczenia w wypadku *Arki przymierza* – wiarę. Althamer jest jednym z nielicznych artystów współczesnych, który podejmuje tematy ważne dla każdego człowieka, unikając przy tym odpychającego patosu.

Koncepcja wystawy podporządkowana jest definicji sztuki Althamera. Nie sposób przewidzieć ile będzie tablic i jakie będą przykazania, jak będzie wyglądała nowa laska Aarona, jakie prawdy głosić będą zwoje i co znajdzie się w naczyniu przeznaczonym pierwotnie do przechowywania manny. Z pewnością będzie to wypowiedź istotna nie tylko dla świata sztuki. Althamera interesuje kontakt z publicznością odwiedzającą Pawilon Polonia. Być może rozwiązanie problemu masy, która w stanie rozproszenia przewija się przez Giardini podpowiada architektura Pawilonu. Althamer myśli o wykorzystaniu nie tylko wejścia głównego, przez które widzowie docieraliby do rozpiętego wewnątrz Pawilonu Polonia namiotu/baldachimu, lecz także wyjścia prowadzącego na tyły Pawilonu. Jak w „filmach” Althamera, istnieje duża szansa, że właściwa wystawa zaczynałaby się właśnie tu, na tyłach galerii. Spacer do wynajętego mieszkania na położonej nieopodal Isola Sant'Elena łączyłby się z opuszczeniem Giardini i wyjściem ze świata sztuki, dając jednocześnie szansę na kontakt z dziełem zupełnie innego rodzaju. Ostateczna decyzja, gdzie i jak wyeksponować arkę zapadnie po wizji lokalnej. Będzie to przestrzeń pod namiotem, w Pawilonie Polonia lub w nieodległym miejscu, na tyłach Pawilonu.

Paweł Althamer proponuje wystawę wpisującą się zarówno w temat główny Biennale, architekturę Pawilonu Polonia i definicję tej specyficznej galerii, w której autorskie realizacje *site-specific* tworzyli najważniejsi polscy artyści, w tym bliscy mu Katarzyna Kozyra i Artur Żmijewski. Żyjemy w „interesujących czasach,” jak zauważa Ralph Rugoff, kurator tej edycji Biennale, epoce chaosu postprawdy, w poczuciu schyłku. Wypowiedź Althamera odnosi się do naszych czasów, do wyniszczających społeczeństwa, nie tylko polskie, konfliktów i podziałów. *Arka przymierza* jest tematem zrozumiałym, który Althamer na swój sposób interpretuje. Althamer czyni sztukę swoim

światopoglądem, jest człowiekiem ostatecznego celu, stąd Arka nie jest dla niego dziełem niemożliwym, czy zaskakującym. W większym stopniu niż religia, interesuje artystę wiara. I jego wiara to więcej niż wiara; bo sam artysta pracując nad Arką współtworzy Boga. Inni mają Boga za sobą, jak wspomnienie. Dla Althamera Bóg jest spełnieniem, traktuje go poważnie. Nie ma w tym żadnej naiwnej skłonności. O tym także opowiada *Arka przymierza*.